

Witold Knoppek

"Egzekucja z wynagrodzenia za pracę", Janina Nowosielska-Deresiewicz, Warszawa 1973 : [recenzja]

Palestra 17/12(192), 121-124

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*staranny i nie ustawać w pracy nad przyswajaniem sobie szybko nara-
stającej wiedzy ludzkiej: wiedzy o państwie, wiedzy o społeczeństwie,
wiedzy o człowieku oraz o biologicznych podstawach ludzkiego działania.
Adwokat powinien umieć od pierwszego zetknięcia z klientem i z aktami
jego sprawy wyszukać wszystko to, co przemawia na jego korzyść. W tym
znaczeniu adwokat nie może być obiektywny.*

*Zawód adwokata jest nie tylko konieczny. Jest także wieczny, to zna-
czy potrzebny tak długo, dopóki człowiek żyć będzie w społeczeństwie.*

Rozmowę przeprowadził S. Wąsowicz

RECENZJE

Janina Nowosielska-Deresiewicz: *Egzekucja z wynagrodzenia za pracę*,
Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 152.

Wyodrębnienie w nowym kodeksie postępowania cywilnego przepisów o egzekucji z wynagrodzenia za pracę z obszerniejszego zakresu, mianowicie z egzekucji z wierzytelności pieniężnych, zachęciło poznańską Autorkę do napisania pracy doktorskiej, a następnie — po pewnym skróceniu tekstu i pominięciu rozważań bardziej teoretycznych — do przedstawienia czytelnikom interesującej monografii.

Książka Janiny Nowosielskiej-Deresiewicz nie zawiera, niestety, wniosków i postulatów sumujących jej rozważania, zebranych w jakimś niewielkim rozdziale końcowym, co jest pewnym mankamentem pracy, zniewala jednak czytelnika do przestudiowania książki. Ogólniejsze wnioski Autorka umieściła już we wstępnym rozdziale o znaczeniu samej egzekucji z wynagrodzenia za pracę bądź też starała się je precyzować, kiedy zaczęła omawiać w kolejnych rozdziałach przedmiot egzekucji z wynagrodzenia za pracę, tok czynności egzekucyjnych, stanowisko wierzyciela, dłużnika i poddłużnika, ro-

lę komornika, problematykę ochrony dłużnika i zabezpieczenia interesów wierzyciela oraz praktyczne zagadnienia związane z podziałem wyegzekwowanych sum przy zbiegu kilku tytułów egzekucyjnych.

Trudno nie zgodzić się z Autorką, gdy podkreśla zależność pomiędzy realnością zasady praworządności a sprawnym wykonywaniem orzeczeń sądowych. Praktycy wiedzą, jak dość łatwo można uzyskać tytuł wykonawczy, ale jednocześnie jak trudno jest wyegzekwować objęte nim należności. To był też ten pierwszy powód, dla którego Autorka podjęła opracowanie niezbyt wdzięcznego tematu. Drugim powodem było to, że w dzisiejszych stosunkach społeczno-ekonomicznych egzekucja z wynagrodzenia za pracę jest najczęściej spotykanym i najskuteczniejszym (poza egzekucją z rachunków bankowych) sposobem egzekucji świadczeń pieniężnych.

Wartość pracy Janiny Nowosielskiej-Deresiewicz stanie się jednak w pełni zrozumiała dopiero wtedy, kiedy uświa-

domimy sobie, że poważną pozycją w egzekucjach z wynagrodzenia za pracę są należności alimentacyjne, a z danych szacunkowych za rok 1972 wynika, iż blisko 26% komorniczych egzekucji tych należności jest bezskutecznych.¹

W czasie obowiązywania dawnego k.p.c. po noweli z 1950 roku egzekucja z wynagrodzenia za pracę, prowadzona w ramach egzekucji z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych, natrafiała — zdaniem Autorki — na liczne przeszkody, zwłaszcza właśnie w zakresie egzekucji roszczeń alimentacyjnych. Do najczęstszych takich przeszkód należało uchylanie się dłużnika od egzekucji przez zmiany miejsca pobytu lub miejsca pracy albo przez wykonywanie jedynie mało uchwytnych prac „dorywczych” oraz przez nierzetelne postępowanie poddłużnika (nieprzekazywanie zajętych sum, ukrywanie części zarobków dłużnika).

Nowe przepisy o egzekucji z wynagrodzenia za pracę (art. 880—888 k.p.c.) usprawniają ją i niewątpliwie zmniejszają trudności, z jakimi borykali się komornicy i wierzyciele, działający na podstawie danych przepisów. Unormowanie zawarte w szczególności w art. 881 § 2 i 3, art. 882 i art. 884 k.p.c. umożliwiają uchwycenie przez komornika wszystkich świadczeń należnych dłużnikowi od poddłużnika oraz ciągłość egzekucji w razie zmiany miejsca pracy. Możliwość wymierzenia przez komornika grzywny zakładowi pracy dłużnika za niewykonanie obowiązków wynikających z art. 882 i 884 § 2 i 3 k.p.c. oraz wytoczenia powództwa przeciwko zakładowi pracy za wyrządzoną wierzycielowi szkodę odstraszają odpowiedzialnych funkcjonariuszy zakładów pracy, a także pracodawców nieuspołeczniczonych od nierzetelnej „ochrony” dłużnika. Duże zna-

czenie w zakresie egzekucji świadczeń alimentacyjnych ma też przepis art. 1086 k.p.c., przewidujący odpowiednią pomoc ze strony organów MO i rad narodowych.

Autorka czerpie doświadczenie — co potwierdza lektura książki — ze swojej wieloletniej praktyki sędziowskiej, również na stanowisku sędziego egzekucyjnego. Książka jest mocno osadzona na literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądowym, lecz nie ogranicza się do komentarza, ale zawiera ciekawe własne propozycje wykładni i głębokie rozważania oparte na analizie tekstów normatywnych w konfrontacji z praktyką postępowania egzekucyjnego. Ta metoda występuje zwłaszcza w rozdziale poświęconym przedmiotowi egzekucji z wynagrodzenia za pracę (str. 12—41), w rozdziałach o podmiotach uczestniczących w postępowaniu egzekucyjnym (str. 79—90) i o ochronie dłużnika (str. 91—105). Uderza zainteresowanie i rozległa wiedza Autorki w stycznej z omawianym tematem problematyce stosunków pracy.

Szczupłe ramy recenzji pozwalają zatrzymać się zaledwie przy niektórych tylko wybranych kwestiach.

W najdłuższym II rozdziale książki Autorka, wychodząc od niewyczerpującego określenia „wynagrodzenia za pracę” przyjętego w art. 881 § 2 k.p.c., ustala precyzyjnie granicę pomiędzy przedmiotem egzekucji z wynagrodzenia za pracę (art. 881 k.p.c.) a przedmiotem egzekucji z innych wierzytelności i innych praw majątkowych (art. 895 k.p.c.). W konkluzji Autorka przyjmuje, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę może być skierowana do każdego dochodu uzyskiwanego przez dłużnika z tzw. pracy podporządkowanej, niekoniecznie więc z samej umowy o pracę, lecz również z umowy zlecenia, umowy o dzieło i innych umów o świadczenie usług pod warunkiem, że

¹ Dane z konferencji prasowej w Sądzie Wojewódzkim dla Województwa Warszawskiego, „Gazeta Sądowa” nr 16/1973, str. 4.

dotyczą one pracownika zatrudnionego u dłużnika zajętej wierzytelności (str. 22—23). Dochód natomiast z umowy zlecenia dłużnika nie będącego pracownikiem może ulec zajęciu w ramach egzekucji z innych wierzytelności i praw majątkowych (art. 895 k.p.c.).

Dużo uwagi poświęca Autorka przedmiotowi egzekucji w zależności od źródła stosunku pracy (umowy o pracę, nominacji, wyboru, spółdzielczego stosunku pracy, umowy agencji, pracy „chałupniczej”). Autorka dochodzi do wniosku, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę obejmuje wszelkie dochody, jakie pracownik osiąga w związku z pozostawaniem w stosunku pracy (str. 35).

Interesujący jest postulat nawiązujący do uregulowania przyjętego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, żeby komornik osobiście zawiadomił zakład pracy o zajęciu wynagrodzenia. Miałby on możliwość sprawdzenia na miejscu danych dotyczących wynagrodzenia dłużnika, co przyczyniłoby się na pewno do przyspieszenia postępowania i utrudniłoby znowę dłużnika z pracodawcą (poddłużnikiem).

Na tle art. 787 k.p.c. Autorka porusza zagadnienie zajęcia wynagrodzenia współmałżonka dłużnika podkreślając, że zgodnie z art. 32 i 33 k.r.o. dorobek małżonków stanowi dopiero pobrane wynagrodzenie i dlatego nie ma możliwości zajęcia nie pobranego jeszcze wynagrodzenia współmałżonka mimo rozszerzenia klauzuli wykonalności.

Godny uwagi jest postulat *de lege ferenda* całkowitego wyeliminowania komorników z egzekucji z wynagrodzenia za pracę, gdy poddłużnikiem jest jednostka gospodarki społecznej. Usprawniłoby to znakomicie postępowanie. Postulat jest realny, skoro na przykład przy egzekucji przeciwko Skarbowi Państwa i innym państwo-

wym osobom prawnym wierzyciel z pominięciem komornika przesyła tytuł egzekucyjny bezpośrednio dłużnikowi, który obowiązany jest niezwłocznie należność uiścić (art. 1060 k.p.c.).

Więcej uwagi należało może poświęcić różnym zabiegom dłużników zmierzającym do obejścia prawa celem uchylecia się od skutecznej egzekucji. Chodzi tu o niepożądane zjawisko fikcyjnych procesów i egzekucji obliczonych co najmniej na zmniejszenie sum, jakie w wyniku zajęcia mogą być przekazane rzeczywistemu wierzycielowi.

Skoro grzywna z art. 762 i 886 k.p.c. nie jest środkiem przymusu, lecz po prostu sankcją za niezastosowanie się do wezwania komornika (str. 111), to powinien ją chyba wymierzać sąd, a nie komornik. Celowy *de lege ferenda* wydaje się więc postulat powrotu do uregulowania według art. 643 dawnego k.p.c.

Powództwo z art. 886 § 3 k.p.c. nie wymagało — jak się wydaje — odrębnego uregulowania, skoro chodzi tu przecież o czyn niedozwolony poddłużnika, a jego ewentualna odpowiedzialność za wyrządzoną wierzycielowi szkodę unormowana jest w art. 415 i nast. k.c. Przepis art. 886 § 3 k.p.c. jest w istocie przepisem prawa materialnego i jest w ustawie procesowej zbyt wąski. Zbyt wąsko Autorka potraktowała powództwo przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności jako osobie bliskiej dłużnika egzekwowanego. Ma ono duże praktyczne znaczenie.

Rozdział II o czynnościach egzekucyjnych (str. 42—78), niezależnie od wszystkich innych walorów wspólnych całej pracy, wyróżnia się nadto jako zwięzły wykład toku czynności w najbardziej popularnej egzekucji z wynagrodzenia za pracę. Przeczyta go z pożytkiem zarówno komornik sądowy jak i sędzia egzekucyjny, uczyni to także pracownik realizujący w zakładach pracy zajęcia komorników. Szczegółowe tabele potrąceń na poczet zajęcia

wynagrodzenia ułatwiają orientację co do zakresu zajęcia.

A teraz — czego brak w omawianej książce?

Na pewno nie ma w niej informacji, która zaspokajałaby ciekawość czytelnika na przykład co do tego, czy i ile powództw z art. 886 § 3 i z art. 887 k.p.c. wpływa do naszych sądów. Można się tu było posłużyć statystyką opartą na metodzie reprezentacji (wpływy w 3—4 wybranych sądach powiatowych). Dane te orientowałyby, czy instytucje te są w ogóle praktycznie wykorzystywane, czy też są one martwe. Przydałaby się również informacja ilustrująca choćby na przykładzie jednego powiatu i jednego miasta-powiatu, ile razy poddłużnik ukarany został grzywną z art. 886 k.p.c. Książka mogłaby też mieć spis

literatury przedmiotu i orzeczeń niezależnie od odsyłaczy i przypisków.

Braki te w niczym jednak nie podważają znaczenia, jakie nowa książka Janiny Nowosielskiej-Deresiewicz ma dla nauki i praktyki cywilistycznej. Jest to pierwsza — i na długie lata z pewnością jedyna — monografia obejmująca całość problematyki egzekucji z wynagrodzenia za pracę, wypełniającą dotkliwą lukę bibliograficzną. Książka znakomicie uzupełnia szczupłe zresztą orzecznictwo w tej dziedzinie, zawiera wykładnię naukową przepisów, wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*, a przede wszystkim obok komentarza E. Wengerka² jest pozycją, do której w szczególności prawnik-praktyk sięgnie zawsze z zaufaniem.³

Witold Knoppek

² E. Wengerk: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, Warszawa 1972.

³ Por. też notę bibliograficzną A. Wiśniewskiego, „Nowe Prawo” nr 6/1973, str. 954—955.